Wydanie wieczorowe.

Cena 10 fen.

PRENUMERATA:
Rocznie . . . 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . . 75 fen.
Reklamy . . . 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen. za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY ŁÓDZKIEJ" ul. Przejazd 8.

Administracja otwarta od 8 i pół rano do 6-ej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja czynna od g. 9-ej do 3-ej codziennie, w wigilje świąt do 10 wieczór.

Łódź, Czwartek, 24 Stycznia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 24.

„Zagadka rosyjska".

Pod powyższym tytułem spotykamy od czasu do czasu artykuły w prasie polskiej oraz zagranicznej.

Europa *nie* może odcyfrować niezgłębionego, tajemniczego pełnego niezrozumiałych anomalji sfinksa rosyjskiego; jednakże czyni w tym kierunku ciągłe usiłowania, lecz gdy dochodzi do pseudo pozytywnych wniosków, w tej chwili zwykle sfinks wschodu ukazuje nowe oblicze, pozornie różne od poprzedniego.

Chwila obecna jest charakterystyczną i ciężarną w fakty dla życia Rosji. Władzę dzierży w Instytucie Smolnym grupa uzurpatorów - bolszewików, zaś w pałacu Taurydzkim zebrali się przedstawiciele Rosji, wybrani na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania, którzy byli jakoby wyrazicielami żądań całej wielkiej Rosji, a których bolszewicy, jak wiadomo z depesz, rozpędzili.

Odnosi się wrażenie, że to dwie *armje, które rozłożyły się obozem*, jedna przeciw drugiej, wrogie, zacięte oczekujące pierwszego strzału...

I w chwili tej nasuwa się pytanie, gdzie prawdziwa dusza rosyjska: w pałacu Taurydzkim, czy w Instytucie Smolnym?

Znów zagadka...

Dla jej rozwiązania należy odpowiedzieć na pytanie: czem są bolszewicy, czem był przewrót przez nich dokonany, gdyż jedynie tą drogą możemy dojść do rozwiązania zagadkowej postaci, jaką przybiera polityczno-społeczne życie Rosji w chwili obecnej.

Nie analiza programu doprowadzi nas do określenia grupy, która, wykazawszy niebywałą wprost energję, uchwyciła ster nawy państwowej, i to na wzburzonem, rozhukanem morzu. I program socjal - rewolucjonistów, do których wszak należał Kereńskij, nie wyjaśniłby nam taktyki tego trybuna, który taktyką swą *był* tak bliski konstytucyjnych-demokratów.

Programy zawodzą często, gdy stają wprost przed życiem, gdy należy każdy z ich artykułów i paragrafów zamienić na formułę życiową.

Socjaliści okazali się w wielu wypadkach stronnikami wojny, reakcjoniści jej przeciwnikami. Teorja zawiodła, należy więc spojrzeć na życie.

Członkowie rządu rewolucyjnego od chwili przewrotu marcowego pojmowali, iż skombinowana machina państwowa nie zdoła posunąć się naprzód, o ile różnic w przekonaniach nie złagodzą pewne kompromisy. I szli oni po tej linji kompromisu, uważając, iż ugody są czynione dla dobra narodu.

Lecz nie pojęli oni, że kompromis jest to broń wielce niebezpieczna, że lud gardzi nią i tymi, którzy ją stosują, że lud żąda czynu prostego, jasnego i wielkiego, że lud nie chce dyplomacji.

Pojęła to drobna garstka „bolszewików" — tych, którzy jakkolwiek na zjeździe socjalistycznym stanowili większość (skąd ich nazwa) jednakże w następnych latach już należeli do mniejszości, zaś podczas wojny byli drobnym odłamem socjaldemokracji, odpowiadającym naszej S.-D. K. P. i L. (co do programu).

Owa *garstka*, na czele której stanął Lenin i Trocki, podobnie jak poprzednie rządy ogłosiła swój „program." Był to może pierwszy program, który mógł trafić ludowi do przekonania, gdyż zawierał w sobie to, *czem szafowali konsulowie i cezarzy rzymscy, pragnący utrzymać ster władzy*; zawierał on tajemne słowo: „Panem et circenses" ...

Lud rzymski żądał chleba i igrzysk, kto mu je zdołał ofiarować, zyskiwał władzę i wpływ.

To też bolszewicy idąc w myśl żądań ludu nim jeszcze zdołali uskutecznić swój „coup d'etat" ogłosili, iż dadzą ludowi „Pokój i ziemię." Dwa magiczne słowa, które z garstki bolszewików, którą nikt nie brał na serjo, uczyniły potężną partję polityczną, opierającą się na żołnierzu, robotniku i chłopie...

Lecz nie należało już czynić błędów poprzedników, nie wolno było zachwiać się ani na chwilę; tylko konsekwencja i energja mogły zwyciężyć. Napięcie i uwaga, jakiej wymagała chwila, były podobne do tych, jakich wymaga sztuka poskramiacza dzikich zwierząt.

Jedno zachwianie, i już po silnych rządach bolszewickich.

Lecz przywódcy tego ruchu dobrze to pojmują; ich taktyka to ideał konsekwencji, nieustraszonej, często nawet opierającej się na gwałcie i terrorze energji. I w tem ich siła.

W owej chwili, gdy bolszewicy ujęli *władzę i władza ta zaczęła rosnąć w potęgę*, mieliśmy jedyne i jasne wrażenie— zagadka rosyjska znalazła swe rozwiązanie — jest nią lud głodny i pragnący pokoju, równości i cichej pracy na roli.

Lecz to illuzoryczne rozwiązanie pierzchło... W różnych prowincjach rozgorzały bunty, tu zdobywa władzę Kaledin, hetman kozacki, tam znów szajki innych awanturników. Zagadka rosyjska traci swą linję wytyczną, którą był lud, a staje się chaotyczną mieszaniną programów, partji i ambicji osobistych...

Stoimy w przededniu ważnych nowych wydarzeń, które musi sprowadzić rozwiązanie konstytuanty przez radę komisarzy ludowych...

Deklaracja Polaków litewskich.

Polacy litewscy wysłali z Wilna w dn. 21 grudnia r. z. do sekretarza stanu von Kühlmanna deklarację następującą:

„Jako przedstawiciele połączonych polskich politycznych partji Litwy, mamy zaszczyt, ze względu na rozpoczynające się układy pokojowe, wyrazić Waszej Eksc. życzenia ludności polskiej naszego kraju. Pozwalamy sobie przytem powołać się na proklamowaną podstawę przez związkowe rządy państw centralnych, jako też rząd rosyjski, że pokój będzie zawarty bez aneksji, i że narodom w krajach okupowanych służyć będzie prawo decydowania o swoich losach.

Dążeniem polskiej ludności Litwy jest, aby całe terytorjum okupowane Litwy historycznej, po zawarciu pokoju, było niezależne od obu prowadzących wojnę mocarstw.

Wyrażamy nadzieję, że życzenie to przy układach pokojowych uwzględnione zostanie.

Przedstawiciele połączonych polskich partji Litwy: Marjan hr. Broel-Plater, Konrad Niedziałkowski, Witold Abramowicz, Ludwik Chomiński, Bronisław Umiastowski i dr. Witold Węsławski.

Według doniesień dzienników wiedeńskich zmarł nagle szef wydziału ministerjum wojny, były zastępca szefa sztabu generalnego, marszałek polny-porucznik Fr. v. Höfer.

Kronika polityczna.

O delegatów polskich w Brześciu Lit.

Z Berlina donoszą:

W dniu 20 stycznia sekretarz stanu v. Kühlmann przesłał prezesowi ministrów polskich panu Kucharzewskiemu następujący telegram:

Pan kanclerz Rzeszy przekazał mi depeszę Waszej Ekscelencji z dnia 17 bież. m-ca. Mam zaszczyt odpowiedzieć Waszej Ekcelencji również i w imieniu kanclerza Rzeszy co następuje:

Życzenie, aby do rokowań, prowadzonych w Brześciu Litewskim, dopuszczeni zostali przedstawiciele rządu polskiego, spotkało się z moją zupełną aprobatą. — Jak Wasza Ekscelencja wywnioskować może że sprawozdań z rokowań w Brześciu, przedstawiciele Niemiec i Austro-Węgier zaproponowali delelegacji rosyjskiej, by w celu reprezentowania pragnień samodzielnego Państwa Polskiego zostali dopuszczeni do rokowań pełnomocnicy najwyższej władzy polskiej. Ku naszemu najżywszemu żalowi nie udało się uzyskać jednomyślności w sprawie tej, ponieważ *delegacja rosyjska odmówiła uznania* zarówno samodzielności Państwa Polskiego, jak i prawomocności jego obecnego rządu. Obecnie z powodu wyjazdu pierwszego pełnomocnika rosyjskiego, pana Trockiego, nastąpiła przerwa w rokowaniach politycznych. Nie omieszkam jednak po wznowieniu narad politycznych raz jeszcze przedstawić delegacji rosyjskiej życzeń rządu polskiego.

podp. v. Kühlmann.

Drugie przedstawicielstwo Ukrainy.

Lokal Anzeiger" pisze:

Od obecnego przewodniczącego rosyjskiej delegacji pokojowej, pana Joffego, do delegacji pokojowej wpłynęło oświadczenie, głoszące, iż rząd rad robotniczych i żołnierskich w Charkowie, roszczący sobie prawo do wyłącznego reprezentowania Ukrainy, wysłał do Brześcia Lit. dwóch pełnomocników dla wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych, oraz że delegacja rosyjska przyjęła tych dwóch delegatów, jako członków.

Z doręczonych im dokumentów wynika że rząd w Charkowie generalnemu sekretarjatowi w Kijowie i tamtejszej radzie centralnej odmawia prawa do pertraktowania w imieniu Ukrainy. Instytucje te stanowią wyłącznie organa burżuazji i absolutnie nie byłyby w stanie zawierać umowy z innemi krajami.

Rząd charkowski, stanowiący oddział bolszewików, stara się o nawiązanie ścisłego kontaktu z rządem petersburskim, jako z organem centralnym wszechrosyjs im, a delegacja rosyjska, jak się zdaje, chce ostatnio wystąpić również w tym charakterze.

Należy poczekać, jakie stanowisko zajmie rząd kijowski wobec tego nowego stanu rzeczy.

Komendant floty czarnomorskiej uznaje rząd Ukrainy.

Z Zurichu donoszą:

Komendant floty czarnomorskiej admirał Nemec zakomunikował ukraińskiemu sekretarjatowi generalnemu, że uznaje oficjalnie rząd ukraiński wysłał swego sekretarza do Charkowa, aby zawiązać stosunki z Radą ukraińską.

Walki pod Wołoczyskami.

W Aleksandrowsku, jak podaje „Wieczerniaja Poczta" w depeszy z Kijowa, odnieśli zwycięstwo ukraińcy. Do Berdyczowa przyjechało 3000 wolnych kozaków. Kozacy po zaciekłej walce zajęli Wołoczyska. Kozacy na stacji Millerowo zatrzymali dwa wagony z bolszewikami, skonfiskowali 66 karabinów maszynowych i mnóstwo naboi.

Przez stację Rostow w kierunku Millerowo—Czertkow, codziennie przychodzą oddziały junkrów i kozaków. Wojska ukraińskie zajęły Korosten.

Żmerynce zawarto zawieszenie broni, podczas którego bolszewicy zobowiązali się porozumieć z radą komisarzy ludowych w celu odwołania wojsk bolszewickich z Ukrainy.

Stosownie do otrzymanych przez Smolny Instytut informacji, sytuacja na froncie południowo-zachodnim dla władzy rady jest krytyczna. Ostatni komunikat z frontu zachodniego głosi, że sztaby armji 7 i 11 są zabrane przez bolszewików. Doniesiono również o trudnej materjalnej sytuacji armji specjalnej, dla której Petersburg wysłał 15 miljonów, lecz pieniądze te dostały się do rąk rady bolszewików. W związku z tem dowodzący frontem zachodnim Miasnikow prosi Krylenkę, aby zmusił Petersburg do zaopatrywania w pieniądze front zachodni.

Miasnikow w depeszy do Krylenki pisze, że Boncz-Brujewicz denerwuje się. W dalszym ciągu są koncentrowane wojska przeciwko Ukrainie, chociaż daje się zauważyć opieszałość w oddziałach, a ostatnio nawet w samym sztabie.

Woroneż jest punktem centralnym dla władz rady w celu akcji przeciwko kozakom. W ciągu dni ostatnich przybyła artylerja. Wysłane na południe wojska załogi woroneskiej stopniowo uciekają. Bolszewicy ogłosili w całej gubernji stan wojenny.

Ukraiński pułk ułanów w drodze do Kijowa został zatrzymany między stacją Gżask i Smoleńskiem. Ukraińcy nie chcieli się poddać, lecz zmuszono ich do tego strzałami. Zabito dwóch oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy. Na stacji Zarecznej pod Rostowem kozacy i junkrzy rozbroili 4 oddziały wojsk bolszewickich, jadących z frontu kaukaskiego, wśród nich wykryto żołnierzy, którzy brali udział w zabójstwie Karaułowa.

Po rozpędzeniu konstytuanty.

Według „Berl. Tageblattu" Reuter donosi z Petersburga dn. 19 b. m.:

Uważają za prawdopodobne, że sowiety i członkowie bolszewiccy wybiorą nową konstytuantę pod nazwą konwentu narodowego.

Podczas rozpraw wydarzyły się nadzwyczajne sceny.

Jeden z członków konstytuanty wymierzył rewolwer do Ceretellego, ale go rozbrojono.

Przygotowania maksymalistów w stolicy.

Z Petersburga przez Bern donoszą:

Po rozwiązaniu konstytuanty rada komisarzy ludowych podjęła bezwzględne środki, aby stłumić wybuch kontrrewolucyjnego ruchu w Petersburgu.

Wydawnictwo burżuazyjnych dzienników zostało zakazane, drukarnie zasekwestrowane i cały personel redakcyjny zaaresztowany. Pomiędzy prześladowanymi organami prasy znajduje si najwięcej organów umiarkowanych socjalistów i so-

cjalno-rewolucyjnej partji, jak np. „Dień", „Dieło Naroda", „Wola Naroda", „Jedinstwo" i organ kadetów „Nasz Wiek" (Riecz). Liczba aresztowanych dosięga 800.

Rada komisarzy ludowych rozporządza obecnie 60,000 uzbrojonych, W przystani Petersburskiej stoi 26 łodzi torpedowych, łodzi kanonierskich, wyławiaczy min i innych pomocniczych okrętów. Przeznaczono liczne oddziały marynarzy do strzeżenia komisarzy ludowych.

Ma się wrażenie, że rozwiązanie konstytuanty było przegrywką do wybuchu najkrwawszych zaburzeń wewnętrznych, jakie dotychczas przeżywała Rosja.

Szczegóły zamachu na Lenina.

Agencja Havasa daje następujący opis zamachu na Lenina:

Lenin wracał wieczorem z zebrania do Smolnego Instytu. Jechał razem z szwajcarskim socjalistą Fryderykiem Platenem, który swojego czasu zorganizował powrót Lenina do Rosji przez Niemcy. W czasie jazdy dał jakiś nieznany człowiek 8 strzałów rewolwerowych w kierunku automobilu.

Za pierwszym strzałem Platen odrzucił Lenina w tył wozu i choć następnie padło kilka strzałów, to tylko jeden z nich ranił lekko w rękę Platena. Szofer odjechał szybko i Lenin został uratowany.

Na tropie morderców Szyngarewa i Kokoszkina.

Ag. Pet. donosi, że Lenin wydał rozkaz poszukiwania morderców Szyngarewa i Kokoszkina. Jak następnie też agencja komunikuje, zawiadomiono komisarzów ludowych, że milicja wpadła już na trop morderców.

W Rumunji.

Według nadchodzących z Petersburga wiadomości, w Mołdawji zaczęła się walka regularna pomiędzy wojskiem rosyjskiem a rumuńskiem. Sytuacja wojska rosyjskiego, które zagrożone jest okrążeniem przez rumunów, przedstawia się niekorzystnie. Walki te toczyć się mają w pobliżu Jas. Z Kiszyniowa wyruszyła brygada piechoty bolszewickiej, poparta przez pułk artylerji, na pomoc wojsku rosyjskiemu, walczącemu pod Jasami. Podobno chorąży Krylenko objął dowództwo naczelne nad wojskiem, operującem w Mołdawji. Inne znów oddziały wojska bolszewickiego, opuściwszy front rumuński, usiłują przedrzeć się do Rosji południowej.

Częściowy strajk w Austrji trwa.

Z Wiednia donoszą: Częściowy strajk trwa jeszcze w dalszym ciągu.

Fakt ten objaśnić należy ożywioną agitacją, jaką przeprowadza radykalny odłam socjal-demokracji.

(„Przegl. wiecz.")

Strajk powszechny w Czechach.

Z Wiednia donoszą pod datą 23-go stycznia: W Pradze trwa dziś jednodniowy strajk generalny robotników czeskich.

Przed południem odbyła się demonstracja, w której udział wzięło około 10 000 osób, przeważnie kobiet. Dzienniki nie wyszły. Teatry i kinematografy są zamknięte.

Komunikacja kolejowa utrzymana jest w porządku.

Również strajkują robotnicy w Pilznie oraz w Gładnie, stolicy czeskiego przemysłu żelaznego. Jutro praca ma być wszędzie znów podjętą.

Prezes ministrów austrjackich odrzuca żądania czechów.

Z Wiednia donoszą, że w parlamencie prezes ministrów v. Seidler odpowiedział na interpelację posłów niemieckich i czeskich, dotyczącą rezolucji praskich.

Dr. Seidler dowodził, że nie dadzą się one pogodzić z zasadniczemi pojęciami dynastycznemi i patrjotycznemi austrjaków i że dążą one do urzeczywistnienia prawa samookreślenia narodów kosztem zniesienia dotychczasowego związku państw. Takie ujęcie musi każdy austrjak odrzucić z oburzeniem, a każdy rząd austrjacki zwalczać je będzie wszelkiemi środkami. (Ożywione oklaski).

Dążymy do honorowego pokoju, mówił prezes ministrów, który zapewni nam i naszym sprzymierzonym trwały stan po wszystkie czasy. Dążymy do tego w duchu sprawiedliwości i pojednania, ale także z taką jednomyślnością i stanowczością, która unaoczni przeciwnikom daremność ich zamiarów pogwałcających. Wprawdzie ruch strajkowy sam przez się nie miał charakteru gwałtownego, może jednak przybrać rozmiary poważne.

Rząd nie zawahał się wypowiedzieć się, co do rozważanych dawno reform, szczególnie w dziedzinie prawa wyborczego do gmin. Przeprowadzoną ona będzie w ten sposób, że zabezpieczy narodowy stan posiadania (wrzawa i okrzyki na ławach czeskich) i że zadowolone będą w ramach możliwości wszystkie roszczenia narodowościowe. Różnice polityczne muszą ustąpić miejsca ogólnej myśli przewodniej: Ojczyzna w niebezpieczeństwie.

Rząd może spełnić swoje trudne zadanie tylko wtedy, jeżeli silne przedstawicielstwo ludowe udzieli mu silnego poparcia. (Ożywione oklaski).

Włoskie środki zapobiegawcze.

Z Lugano donoszą:

Rozkaz najwyższego dowództwa wzbrania każdemu włoskiemu, francuskiemu, czy to angielskiemu wojskowemu udzielanie jakichkolwiek informacji, jeżeli ten nie posiada specjalnego pozwolenia.

Włoskie dzienniki donoszą codziennie o aresztowaniu osób wszelkich kół towarzyskich za wygłaszanie zdań i opinji, które jakoby osłabiają energję narodu do prowadzenia wojny.

Odpowieź Norwegji na żądanie Ameryki.

Z Kopenhagi donoszą do „Frankf. Ztg." pod datą 23 stycznia:

Dzisiaj norweska komisja do spraw zagranicznych odbyła ostatnie posiedzenie na propozycję Ameryki zawarcia umowy handlowej. Jak zaznaczają dzienniki kopenhaskie, warunki jakie postawiła Ameryka, okazały się nie do przyjęcia.

Odmowa Polaków.

Jak donosi „Neue Freie Presse", z powodu ruchu mas robotniczych i przewlekania się obrad w Brześciu położenie wewnętrzne monarchji uległo pewnej niekorzystnej zmianie, przyczem koła słowiańskie wywierają ponownie silny nacisk w kierunku prawa narodów do postanawiania o sobie.

Wobec tego wyłoniła się w kołach politycznych myśl, aby ponownie przez współdziałanie stronnictw niemieckich i polaków obalić program słowiański.

Jak podaje ten sam dziennik, polacy odmówili udziału w tej akcji i zastrzegli sobie, że stanowisko swoje określą niezależnie od stronnictw niemieckich.

Nowy gubernator w Jerozolimie.

Rouald Store, były sekretarz agencji brytańskiej w Kairze został mianowany gubernatorem Jerozolimy w miejsce Bertona-paszy, który ustępuje z powodu nie dopisującego mu zdrowia.

Wylew Renu.

Z Kolonji donoszą do „Vossische Zeitung":

Wysokość wody na Renie pod Kolonją dosięgła 7.30 metrów. Niżej położone dzielnice miejskie są zalane. Liczne rodziny były tak zaskoczone powodzią, że nie zdołały uratować zapasów żywności, złożonych w piwnicach.

Napierająca woda pozrywała też wiele nasypów i torów kolejowych.

W Dietersheim, pod Bingen, powódź wyrządziła wielkie szkody. W Kreuznach woda pozalewała liczne domy. Jeden z nich wyleciał w powietrze wskutek zalania przez wodę składu karbidu, znajdującego się w piwnicy.

Mozela i Aar wystąpiły również z brzegów.

Komunikat urzędowy o pracach komisji niemiecko-rosyjskiej dla spraw gospodarczych.

Brześć Litewski 21 stycznia 1918 r. Niemiecka komisja dla spraw gospodarczych prowadzi dalej rozpoczęte wczoraj pertraktacje z rosyjskimi delegatami.—Prace przygotowawcze do dalszych pertraktacji gospodarczych są przekazane specjalnej podkomisji, która już dzisiaj po południu rozpocznie swoje prace. Wczoraj i dzisiaj odbyły się pierwsze oficjalne narady niemiecko-rosyjskiej komisji prawnej.—Dyskutowano nad poszczególnemi punktami i sformułowano zakończenie stanu wojennego, jak również wznowienie dyplomatycznych i konsularnych stosunków, sprawę odszkodowań i odnowienie traktatów państwowych.

Narazie toczą się narady nad wznowieniem praw osób prywatnych.

W Finlandji.

„Nasz Wiek" pisze: Wkrótce po ogłoszeniu przez sejm niepodległości Finlandji wpłynęła kwestja organizacji wojska. Nad sprawą tą debatuje obecnie sejm.

Z inicjatywy młodofinna Mikkoli wniesioną została do sejmu propozycja, aby polecić senatowi (rządowi Finlandji):

1) przywrócić natychmiast wojskowość finlandzką i zażądać wycofania wojsk rosyjskich (jak wiadomo, zostało to już wykonanem) i 2) opracować i przedstawić sejmowi projekt prawa o organizacji milicji ludowej na zasadzie powszechnej służby wojskowej.

Wszystkie partje burżuazyjne popierały propozycję tę i wypowiadały się za utworzeniem milicji ludowej na wzór szwajcarskiej.

Istnieje zamiar stworzenia narazie kadrów różnej broni w liczbie do 5000 żołn. ochotnika; kadry te miałyby za zadanie wyćwiczyć instruktorów i oficerów przyszłej milicji, do której należeć winni wszyscy obywatele zdolni do noszenia broni.

Ponieważ zorganizowanie takiej milicji nie da się przeprowadzić w najbliższym czasie, przeto zaproponowano wskrzesić prawo o powinności wojskowej z r. 1878. Projekt ten w sejmie znalazł szczególnie gotowych zwolenników wśród agrarjuszy, którzy z naciskiem zaznaczali, że kraj ma dosyć anarchji i nieporządku i dąży do ładu i spokojnej pracy kulturalnej.

Projekt utworzenia własnej armji spotkał się z energicznym protestem socjaldemokracji fińskiej, która dowodziła, że najważniejszym celem projektu jest stworzenie siły dla walki z „wrogiem wewnętrznym" i oświadczyła, że wszelkiemi środkami, nie wyłączając strajku powszechnego, przeciwdziałać będzie jego urzeczywistnieniu.

Nie od rzeczy będzie dodać, pisze „Nasz Wiek", że przeciwko projektowi utworzenia własnej armji wypowiadają się ze względów zasadniczych także niektórzy przedstawiciele partji burżuazyjnych, szczególnie zaś członkowie sejmu, kobiety i pastorzy.

P. P.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 23-go stycznia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Ruprechta Bawarskiego.

Prawie na całym froncie flandryjskim toczyła się po południu wzmożona walka ogniowa. Również na południu od Scarpe ponownie odżyła działalność bojowa.

Pod St. Quentin podczas pomyślnego wykonania licznych wywiadów zabrano jeńców.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na północy od Donaj i na północnym-wschodzie od Avocourt po silnem działaniu ogniowem nastąpiły natarcia francuskie.

W gwałtownych walkach na bliski dystans nieprzyjaciel został odrzucony. Oddziały piechoty naszej wtargnęły na wschodzie od Malancourt do rowów nieprzyjacielskich i powróciły z jeńcami. Pomiędzy Beaumont a Ornes wzmogła się wieczorem działalność artylerji.

Włoski teren walk.

Walka artylerji po obu stronach Brenty

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Naoczny świadek o stosunkach w Rosji.

W „Głosie" znajdujemy ciekawy opis wypadków w Rosji, zaczerpniętych przez p. B. H. od przybyłej świeżo z Rosji przez Stokholm do Warszawy, pani Zdzisławowej Ludkiewiczowej. Pani L., mieszkając w Tule, była naocznym świadkiem obu przewrotów rewolucyjnych.

Pierwsze kroki rewolucji odbyły się w Tule bez przelewu krwi. Gdy przedstawiciele władzy wyższej osiedli pod kluczem, rozpędzeni funkcjonarjusze niżsi t. j. żandarmi, policjanci i t. p., pozbywszy się mundurów, wstąpili do zorganizowanej milicji.

Znacznie słabiej zaakcentował się w Tule drugi przewrót t. j. rewolucja bolszewicka.

„Dotąd urzędują tu władze, czytamy w „Głosie", ustanowione przez Rząd Tymczasowy i w jego też imieniu ogłaszają swe rozporządzenia komisarze Kiereńskiego, absolutnie ignorując reformy bolszewickie.

W takiej Tule np. dotąd funkcjonuje sąd, oficjalnie przez Lenina skasowany i ogłasza wyroki „po ukazu wremiennawo prawitielstwa". Najciekawsze, że do sądów tych zwracają się obecnie nawet sami bolszewicy prowincjonalni w najrozmaitszych sprawach, a między innemi, o stwierdzanie tytułu własności. Gdy im zwraca się uwagę, że przecież ani sądu, ani prywatnej własności nie uznają, machają ręką i proszą o dokument „dla pewności".

Sądy te jednak znajdują się w położeniu nadzwyczaj trudnem wobec panującego chaosu w pojęciach prawnych.

Chaos ten spowodowany został zwłaszcza przez cyrkularz Czernowa, zawierający instrukcję, jak opisywać wielką własność, mającą przejść do rozporządzenia komitetów ziemskich (ziemielnych komitietów). Gdy instrukcja ową wydano, nie wyszło jeszcze samo prawo, którego miała ona dotyczyć. To też masy chłopskie, na wieść o cyrkularzu Czernowa, rzuciły się poprostu do grabienia majątków, wobec czego sądy były bezsilne.

W całej guberrji wielka własność jest dziś doszczętnie spustoszona. Wszędzie bowiem rzekome opisywanie zamieniło się w barbarzyńską bezsensowną grabież. Palono nawet drzewa owocowe, a budynki równano z ziemią. Gdy rabusiom zwracano uwagę, że dwory przydać się im mogą bodaj na szkoły, odpowiadali, że wolą mieć więcej ziemi pod kartofle. Dokoła Tuły istniały majątki w wysokiej kulturze, prowadzone przez rządców Polaków i Niemców, były tam wielkie obory zarodowe. Dziś po tym wszystkim śladu nie zostało.

Ponieważ zaś wielka własność była główną karmicielką miasta, bo prymitywna gospodarka włościańska nie zaspakaja często nawet potrzeb rodziny chłopskiej, więc bezmyślne niszczenie majątków rychło poczęło się dawać we znaki ludności miejskiej, która za produkty spożywcze nic, prócz pieniędzy, dawać nie mogła wobec dotkliwego braku wszelkich wyrobów fabrycznych.

Zwłaszcza niedostatek towarów łokciowych zamienia się dziś poprostu w klęskę. Perkału np. nigdzie na prowincji niema. Jest go trochę jedynie w Petersburgu, gdzie wydawany bywa za kartkami: po 12 arszynów na osobę półrocznie. Najzwyczajniejsza wełna kosztuje 20—40 rb. arszyn, barchan pojedyńczej szerokości—10 rb., ale i to trudno znaleść. Najtańsze obuwie damskie—200 rb., męskie buty z cholewami 600 rb., skóra na zelówki 40 rb. Wobec braku towaru, sklepów otwartych jest po miastach coraz mniej—większość zamknięta. Więc nawet ci włościanie, co mają coś na sprzedaż, nie zjawiają się.

„Bumażek" — powiadają — mamy dosyć, dajcie w co się ubrać". Proponowali nawet handel zamienny.

Chociaż kieszenie mają pełne pieniędzy, chodzą straszliwie obdarci, a po miastach już nietylko składy manufaktury są zwijane, lecz i sklepy z produktami spożywczemi, których ceny stają się poprostu warjackie. W Tule funt masła kosztuje 10 rb., szynka 12 rb., kiełbasa 10 rb. Jabłko u przekupki na ulicy — 1 rb.

Pieniądz stracił w oczach ludności wszelką wartość. Drukowanie en masse dawnych banknotów przestało wystarczać.

Obecnie odbija się wielkie arkusze podzielone na kuponiki po 20 i 40 rb. Arkuszami tymi wypłaca się pensje urzędnikom.

Ponieważ kuponiki owe nie mają ani numeru, ani podpisu, więc poza granicami Rosji żadnego nie mają kursu i w Szwecji banki ich nie przyjmują. Pieniądze metalowe znikły zupełnie. Nawet kopiejki istnieją tylko papierowe.

Upadek waluty potęguje chaos, co odbija się jasno w zupełnie bezsensownym podziale zarobków. Oto np. wice-prezes sądu okręgowego w Tule otrzymuje 800 rb. miesięcznie, a 15-letni chłopak do zamiatania podwórza—150 rb. W tejże Tule istnieje fabryka broni. Zatrudnia ona 30 tys. robotników, którym przysługiwało prawo nie stawania do wojska. Kto więc mógł, pchał się do tej fabryki na robotnika; pełno tu też inteligentów, kupców, nawet ludzi bardzo zamożnych. Dziś wszystko to wyzyskuje obecne przywileje proletarjatu i wyznacza sobie pensje ministerjalne pod płaszczykiem haseł socjalistycznych".

W dn. 19 grudnia p. L. wyjechała do Petersburga i wszczęła starania o paszport; przedstawiało to nie lada trudności, z powodu ciągłego zmieniania się urzędników. „Sprawa jednego dnia była już prawo załatwione, a nazajutrz przychodzę—w biurze zupełnie nowi ludzie, nic o mnie i mojej prośbie nie wiedzą.

Otrzymałam wreszcie paszport—ostatni. Więcej nie wydawano, bo jak głosiło ob.

wieszczenie, *podpisane* przez Trockiego — wkrótce *ma być* umożliwiony przejazd przez front, *więc* paszporty przez Szwecję zostają wstrzymane.

Wśród inteligencji rosyjskiej rozpacz i zniechęcenie. Stronnicy kadetów opuścili ręce. Wszędzie słyszy się, że Rosja „pagibła". Na wysiłek przeciwdziałania anarchji nikt się na razie nie porywa.

„Pagibat' tak pagibat'" — powtarzają niedawni działacze, ogarnięci apatycznem niesprzeciwianiem się złemu. Ale w masach niezadowolenie rośnie. Śród tłumu coraz popularniejsza jest tęsknota za jakimś wymarzonym carem, który przyjdzie i ład przywróci. Natomiast pomiędzy inteligencją nieraz się spotykałam z oczekiwaniem Niemców i pragnieniem, aby zajęli Peterburg i zrobili porządek.

Bo, że trzeba tu jakiś porządek zrobić, dla nikogo nie jest tajemnicą.

Wystarcza przejechać koleją z Tuły do Petersburga, by się o tym u ocznie przekonać. Trudno wprost opisać, co się dzieje na kolejach. Jest to w miniaturze obraz nieładu, panującego w całej Rosji. Wagony poniszczone, szyby powybijane. Żołdactwo wszędzie gospodaruje grubjańsko — rozsiadając się we wszystkich klasach i nic sobie nie robiąc z konduktorów. Sołdaci dostają się do wagonów nietylko oknami ale nawet przez powyłamywane dachy. Podróż w tych warunkach jest męczarnią, a dla kobiety *lub* dziecka — niebezpieczeństwem.

Rozpasanie samowolnego żołdactwa nie ma nic wspólnego z ideami bolszewickiemi. Najgorętszymi wśród żołnierstwa popleczn*i*kami maksymalizmu są t. zw. „mieszczuki", t. j. żołnierze spekulanci. Jest to zupełnie nowa formacja armji, złożona z dezerterów, nadużywających praw munduru.

Podróżują oni darmo kolejami po całej Rosji. Gdzie mogą, tam „rekwirują" towary, gdzie nie mogą rekwirować, tam skupują i przywożą do miast na sprzedaż, zarabiając sumy olbrzymie. Z tych „mieszczuków", najczęściej barbarzyńskich analfabetów, rekrutuje się zwolna nowa plutokracja republiki rosyjskiej.

I rzemówi ona w dalszej przyszłości. Na razie wszakże prawdziwego głosu Rosji nie usłyszymy jeszcze i nie rychło zapewne da się on usłyszeć".

Z ziem polskich.

Warszawa:

Echa strajku.

W „Kurjerze Warsz." czytamy:

O ile wiemy w sprawie uwolnienia robotników p. o. prezydenta, inż. Piotr Drzewiecki, udał się w towarzystwie inż. Fr. Sokala do ces.-niem. gubernatorstwa wojennego dla poparcia prośby robotników. Starania te uwieńczone były pomyślnym skutkiem. Uwolnienie ma nastąpić niebawem.

Spadek cen.

Po rozejściu się wiadomości o zakończeniu strajku w magistracie, a zatem i w wydziale zaopatrywania, u hurtowników spadły ceny cukru i kryształu. Podczas strajku ceny te podskoczyły znacznie: cena funta cukru z 4 m. 20 fen. na 7 m. 50 fen.; kryształu 3 m. 50 fen. na 4 m. 50 fen.

Spekulanci za worek kryształu żądali 880 m., za pud cukru 200 m., pud soli cytrynowej (kwasu cytrynowego) 720 m., za kilo sacharyny 450 m., pud śliwek 80 do 90 m. zależnie od gatunku, pud cykorji 70 do 80 m., pud miodu 170 m. Cena pieprzu znowu podskoczyła do 1,600 mar. za pud. Za pud kaszy — pęczaku żądano 75 mar., mąki pszennej—110 marek.

Drogi dorożkarz.

Dorożkarz Antoni Chmielewski, za 4-y kursy wraz z postojami, t. j. za 4-ry godziny zażądał od pasażera 120 mk., otrzymał zaś za powyższą jazdę 60 mk. Wówczas uważając, że zapłata jest niewystarczającą, zawiózł pasażera do komisarjatu mm. dla sporządzenia protokółu, co też uskuteczniono. Po rozpatrzeniu sprawy przez Wydział R. K., naczelnik mm. za niejednokrotne żądanie ponad taksę, skazał Chmielewskiego na 5 dni aresztu i zwrot pasażerowi pobranych ponad taksę 35 mk. 50 fen.

Nauka arabskiego.

Niektórzy sjoniści, zamierzający naprawdę kiedyś wyjechać do Palestyny, zaczęli się uczyć języka arabskiego, by módz się porozumieć z arabami, stanowiącej większość ludności palestyńskiej. Znaleźli się też już w Warszawie specjaliści nauczający tego języka!

Z tragedji legjonowych.

W „Dzienniku Narodowym" czytamy:

W majątku Piastrzyce, należącym do p. Wł. Dłużewskiego, pozbawił się życia 19-letni Jan Mackiewicz z Warszawy, były legjonista, chwilowo przebywający tam jako korepetytor do dzieci.

Denat otrzymawszy list od rodziny z wyrzutami, że przerwał dalsze nauki i t. p. napisał do rodziny długi list, w którym zaznacza, że złamany kolejami życia, nie widzi dla siebie szczęścia; następnie nabił dubeltówkę i pierwszym nabojem, skierowanym w skroń, pozbawił się życia.

Kalisz.

W „Gazecie Kaliskiej" № 4 znajdujemy następującą notatkę:

W № 1 naszego pisma donosiliśmy o ukaraniu rolnika Henryka Iwańczyka z Chocimia, gm. Tokary, grzywną 11,000 mar. oraz więzieniem 3-tygodniowem za rozmaite przestępstwa przeciw rozporządzeniom rządowym.

Obecnie dowiadujemy się, że p. Iwańczykowi, oprócz nałożenia powyższej kary, skonfiskowano również 14 koni, którym kazał wypalić piętna w celu ukrycia ich od mobilizacji.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył o godz. 6 m. 45 wieczorem, wiceprezes dr. Antoni Tomaszewski, w obecności 39 radnych. Sekretarzami byli pp. Krasuski i Klocman.

Radny Konic złożył w imieniu komisji Skarbowej nagły wniosek treści następującej: „Po wysłuchaniu zdania Komisji Skarbowej, Rada Miejska uchwala, aby najpóźniej do 1 Marca r. b. były składane podania tych zakładów, które pragną zasiłku miejskiego w roku bieżącym, nie wyłączając tych, które w budżecie 1917-18 były uwzględnione. Wymagany bilans, poświadczony przez dany zarząd i Komisję rewizyjną, jako też sprawozdanie przynajmniej za ostatni rok działalności".

Po dyskusji, wniosek powyższy został przyjęty.

Wniosek radnych Holenderskiego i dr. Resencwajga w sprawie dostawy taniego obuwia przekazano Magistratowi.

W sprawie zatwierdzenia statutu urzędu kontroli miar i wag wiceprezes dr. Tomaszewski — odczytał szereg obowiązujących przepisów, dotyczących używania miar i wag, ich kontroli i kar za przekroczenia tych przepisów; sumy ściągane z kar wpływać mają do kasy miejskiej.

Następnie zostały przyjęte: wniosek r. Szybiłły, aby ustanowiono jaknajczęstrsą kontrolę miar i wag i wniosek rad. Hertza, ażeby w każdym sklepie wywieszona była porównawcza tablica miar i wag.

Ożywioną dyskusję wywołała interpelacja w sprawie ograniczenia spożycia ziemniaków, kaszy i t. p. produktów spożywczych, jako też zapewnienia miastu odpowiedniej ilości mąki pszennej i tłuszczów, oraz przyznanie magistratowi pozostałych z rekwizycji skór.

W sprawie oświetlenia naftą i karbidem zabierał głos dr. Sachs, który żądał aby sprzedażą nafty i karbidu zajął się specjalnie magistrat, nie dopuszczając prywatnych przedsiębiorców, którzy czerpią z tego znaczne zyski.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała interpelacja w sprawie omijania przez kancelarję centralną umieszczania ogłoszeń w prasie żydowskiej. Dr. Rosenblatt, Lichtenstein i Holenderski dowodzili, że w Łodzi jest 90 proc. żydów, którzy umieją tylko po żydowsku. Radny Sachs zaoponował przeciw tym wywodom, twierdząc, że wszyscy polacy wyznania mojżeszowego dobrze rozumieją po polsku.

Ks. Albrecht zaproponował, aby magistrat wydawał własny organ, w którym zamieszczane byłyby ważniejsze uchwały, komunikaty, ogłoszenia itp.

W tej sprawie zabierali jeszcze głos radni: dr. Rosenblatt, Lichtenstein, Rosencwajg i Jarblum, który polemizował z radnym Szybiłło za nazwanie żydów „przybyszami." Radny Szybiłło twierdził, iż nie spotkał się w Polsce z żydem rzemieślnikiem, handlowcem, lekarzem itp., któryby oświadczył, iż nie rozumie po polsku. Radny dr. Rosenblatt dowodził, iż uprawiana przez Polaków względem żydów polityka — może szkodliwie odbić się na interesach Polski. Radny Wolczyński zwraca uwagę, iż w każdym wypadku, gdy poruszana bywa sprawa żydowska, radni żydzi wysuwają kwestje nietolerancji ze strony polaków. Radny W. oponuje przeciw stawianiu w ten sposób kwestii.

Przyjęty został wniosek treści następującej: „Wobec tego, że w okólniku rozesłanym przez magistrat do poszczególnych wydziałów o wprowadzeniu w życie uchwały o 5 mrk. płacy dziennej pominięto dopłatę za czas od 22-go sierpnia. Rada miejska w myśl uchwały z dnia powyższego poleca magistratowi wydanie dodatkowego rozporządzenia.

Przewodniczący odczytał wniosek radnego Holenderskiego aby polecić Magistratowi przesyłanie prasie żydowskiej wszelkich komunikatów do ogłaszania ich w żargonie. Radny H. domagał się głosowania nad tym wnioskiem, wobec jednak braku quorum żądania tego nie można było uskutecznić.

Wiadomości bieżące.

— Z tramwajów

Od dziś pociągi linji № 9 zamiast krańcowej stacji Nowy Rynek dojeżdżać będą do placu Kościelnego.

— „Świetlica".

Zarząd Związku katolickich kobiet polskich otworzył „Świetlicę" przy ul. Piotrkowskiej 104a dla pracownic igły, czynną przez cały dzień.

Ze „Świetlicy" tej mogą korzystać wszyscy, którzyby zbraku światła lub opału w domu, narażeni byli na straty.

— Z życia kelnerów.]

Są różne zwyczaje w różnych restauracjach, kawiarniach i cukierniach. Niektóre są niesłuszne i godne potępienia. Do tego rodzaju zwyczajów należy np. odliczanie na dobro zakładu kelnerowi 1% od dziennego obrotu, potrącanie za rozbite szkło i zniszczone platery. (Nadmienić należy, że kelnerom w tym zakładzie nie płaci się żadnej pensji, ani nie daje się obiadów).— Mało tego; ostatnio kawiarnia Grand-Cafe zakomunikowała kelnerom, że od chwili obecnej płacić oni będą i za zniszczoną bieliznę. — To żądanie wywołało protest związku kelnerów łódzkich, którzy zażądali nie tylko niewprowadzenia tej ostatniej inowacji, lecz i zniesienia potrącania 1% od obrotu, płacenia za rozbite szkło i zniszczone platery.

Termin załatwienia zatargu odłożono do soboty w tej nadziei, że zarząd usunie te anomalje i zapobiegnie niepożądanym tarciom wewnętrznym.

— Ze Związku zawodowego kelnerów łódzkich.

(*) W poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 12 w nocy w lokalu własnym przy Alei Kościuszki № 40 odbędzie się kwartalne zebranie członków Związku zawodowego kelnerów łódzkich z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania, 2) sprawozdanie kasowe, 3) wybór prezesa, zastępcy, kasjera, zastępcy sekretarza i 4) wolne wnioski.

Ze względu na ważność rozpraw pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków.

— Ze Stow. polskich kupców i przemysłowców chrz.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu pod przewodnictwem prezesa p. J. Nowosielskiego, przewodniczący zdał sprawę z pobytu swego w Warszawie jako delegat Stow. w sprawie związanej z monopolem maślanym. P. Nowosielski w departamencie aprowizacji kraju złożył memorjał z żądaniami właścicieli mleczarń i składów masła o uzyskanie pozwolenia wolnej sprzedaży tego artykułu.

Zarząd Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcjan postanowił urządzać co drugą niedzielę zebranie towarzyskie czyli t. zw. „herbatkę" dla członków i ich rodzin. Pragnący brać udział winni zapisać się w kancelarji Stow. na 3 dni przed każdą taką „herbatką".

Pierwsze zebranie kwartalne odbędzie się w dn. 27 b. m. o godz. 5-ej popoł.

Stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześcjan w Łodzi ogłasza konkurs na godło Stow., mające się nadawać do umieszczenia na sztandarze, na szyldzie, na żetonach i na blankietach listowych wielkości 15×15 cm., z tym, aby się dawało powiększać lub zmniejszać.

Godło ma posiadać charakter narodowy polski i chrześcjański.

Termin składania projektów, oznaczonych pseudonimem wykonawców oraz kopert, zamkniętych z ich nazwiskami, wyznaczono na 1-go kwietnia b. r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15-go kwietnia b. r. Nagród wyznacza się dwie: 1) 200 marek i 2) 125 marek.

Nagrodzone projekty stają się własnością Stowarzyszenia.

Sąd konkursowy składać się będzie z członków Stow., oraz uproszonych: artysty-malarza, rzeźbiarza, grawera i litografa.

— W sprawie kwaterunkowego.

Na skutek podjętych starań przez Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Łodzi magistrat łódzki przystąpi wkrótce do wypłaty wynagrodzenia za przymusowe kwaterunki w domach tutejszych.

Zainteresowani dziś już zgłaszać się mogą z pretensjami, w celu udowodnienia odbioru swych należności. (i)

— Ogólne zebranie właścicieli drukarń i litografji.

W sobotę o godz. 8 wieczorem w sali klubu rzemieślniczego przy ul. Południowej, odbędzie się Ogólne roczne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Przeczytanie protokułu ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Wybory.
4. Wnioski.

— Walka z gruźlicą.

Komitet dla walki z gruźlicą otworzył w domu Siemensa przy ul. Piotrkowskiej № 96 biuro. (*)

— Wymiana pieniędzy.

Główna kasa policyjna w Łodzi prosi nas o zaznaczenie, że w godzinach służbowych można w kasie wymieniać drobne po 5, 10 i 20 fenigów w workach po 100 marek i mniejsze sumy w rulonach.

— Repertuar Teatru Polskiego.

Dziś i jutro o godz. 7 i pół wieczorem tragedja Szekspira p. t. „Hamlet".

— XIV koncert popularny.

W nadchodzącą niedzielę d. 27 b. m. w sali koncertowej odbędzie się XIV koncert popularny pod dyrekcją Br. Szulca. Koncert ten poświęcony będzie wyłącznie twórczości Chopina.

Konferencję literacką o „Pierwiosnkach Chopinowskiej Muzy" wygłosi inż. Henryk Goldberg, a jako soliści wystąpią Helena Arkawinówna, tragiczka Teatru Polskiego i rzadko ukazujący się na estradzie prof. Smidowicz, który wykona koncert E-moll Chopina z tow. Orkiestry.

Bilety w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— Koncert Zdzisława Birnbauma i Janiny Familjerówny.

XII koncert symfoniczny odbędzie się w poniedziałek d. 28 b. m. w sali koncertowej pod batutą znakomitego dyrygenta Zdzisława Birnbauma. Jako solistka wystąpi, dobrze znana naszej muzykalnej publiczności, Janina Familjerówna.

W programie Symfonja Romantyczna Bruknera, Koncert Melcera, Sprzedana narzeczona, Smetany.

Bilety w czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— Na szkołę niemiecką w Warszawie.

„Deutsche Lodz. Ztng., pisze: „Na posiedzeniu komisji honorowej koncertu na rzecz szkoły niemieckiej w Warszawie, odbytem w Niemieckim Liceumklubie w Berlinie, był obecny generał-gubernator v. Beseler, ażeby, jako prezes honorowy komisji, wyłuszczyć znaczenie przedsięwzięcia.

W dobitnych słowach wspomniał o nowem tworzeniu i nowym rozkwicie punktów pielęgnowania oświaty niemieckiej w stolicy polskiej. Podobnież prezes niemieckiego związku szkolnego w Warszawie, p. Arnold Korff udzielił wyczerpujących wiadomości o pomyślnym rozwoju szkoły, która pilnie wymaga nowej budowy".

— Kryzys w kuchniach robotniczych

Kryzys w kuchniach robotniczych z każdym dniem się zwiększa. Od trzech tygodni z 14 kuchni było czynnych tylko 8.

W b. tygodniu jeszcze 4 kuchnie zaprzestały gotować, tak, że obecnie czynnych jest tylko cztery. (*)

— 300 marek nagrody.

Gubernator wojenny ogłasza nagrody 300 mk. za schytanie sprawców kradzieży popełnionej w nocy z 15 na 16 stycznia u kupca drzewnego Meilecha Radzinera, Franciszkańska 19.

Zrabowano wtenczas srebrnych przedmiotów za 1500 mk. i około 500 rb. w banknotach.

Zeznania składać należy do sądu przy Gub. Wojennem w Łodzi, w biurze policji śledczej, albo w najbliższej straży.

— Połknięcie igły.

Rezerwistka 29-letnia Marjanna Kozłowska przez nieostrożność połknęła igłę.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu K. pierwszej pomocy, odwiózł ją do kliniki przy ul. Podleśnej № 15. (*)

— Znaczna kradzież.

Złodzieje dostawszy się do piwnicy, znajdującej się pod składem towarów ...a przy ulicy Nowomiejskiej № 21, ...nęli dziurę w podłodze składu ...ieśli towarów za 30,000 mk. ...icy znaleziono jeszcze worek ...ony towarem, który złodzieje nie ...i z sobą zabrać.

...związku z powyższą kradzieżą ...owano dwóch stróżów podejrza... o udział. (*)

— ...zież skóry.

Za ...es kałemu przy Alejach Kościuszki pod nr. 55, Dreslerowi, skradziono skóry wartości kilku tysięcy marek.

Zawiadomiona o powyższej kradzieży policja, po dokonaniu rewizji, wykryła u stróża tego domu część skradzionych skór, wobec czego stróża aresztowano. (*)

— Zgierz.

Zgierskie Towarzystwo esperanckie urządza w niedzielę d. 27 b. m. o godz. 5-ej popoł. w lokalu własnym przy ul. Szczęśliwej № 25 bezpłatny wieczór propagacyjny. Przemówi w języku polskim p. redaktor Grodek i w języku niemieckim p. redaktor Zimmermann.

Program urozmaicą śpiew i deklamacje w języku esperanckim.

Loterja Legjonów Polskich.

(Tabela nieurzędowa).

Piąta klasa, 8-my dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. 8,000 № № 3342 27697.
Mk. 4000 № № 5146 13227 16274.
Mk. 2000 № № 2704 11002 11102.
Mk. 1000 № № 4795 18271.
Mk. 500 № № 6612 16301 16780 28011 28384.
Mk. 200 № № 815 3543 4177 9525 11326 14278 17095 22045 22664 26052 28673.

Po 160 marek następujące numera:

38 81 82 119 39 54 203 11 38 46 63 410 31 45 47 511 85 627 29 32 52 75 886 992.

1037 87 143 220 46 95 96 345 423 43 52 58 518 732 91 814 26 93 98 975 99.

2031 92 102 19 40 46 71 92 220 300 20 478 81 512 41 642 81 87 855 71.

3026 27 121 42 43 58 90 253 319 24 66 469 502 51 70 71 620 69 70 81 759 844 46 980.

4097 275 97 98 350 68 90 426 35 537 41 655 70 72 95 731 46 801 36 994.

5037 61 71 141 64 96 273 310 11 51 52 68 475 93 535 42 664 712 25 899 917.

6111 60 61 93 370 429 35 46 502 93 668 87 703 814 16 20 93 910 31.

7035 40 88 106 94 97 321 440 71 538 43 58 634 712 38 81 860 61.

8018 34 109 19 45 265 91 309 35 52 60 87 472 78 92 649 59 84 817 27 28 86 910 66.

9030 41 50 107 212 388 430 79 519 96 665 93 716 41 42 95 834 35 52 57 90 902 32 75.

10009 35 49 91 128 74 215 36 44 337 88 400 96 555 93 647 66 73 86 718 62 71 818 72 86 912 33 61 73.

11116 204 7 44 70 94 99 357 403 8 14 57 551 57 93 663 68 785 817 41 51 53 910 67 71.

12078 101 43 48 75 200 1 2 40 65 335 95 467 95 568 79 99 636 48 735 59 61 78 809 913 54 85.

13130 73 223 24 26 28 51 61 76 337 67 70 73 75 400 45 507 60 70 94 600 29 32 737 47 91 97 830 41 47 84 909 51 79.

14027 95 177 269 92 380 410 11 82 508 12 24 79 626 49 707 864 93 901 26 34 41 73 84.

15001 46 61 131 47 55 62 89 201 32 40 43 69 89 322 407 10 50 91 98 500 78 608 92 733 42 49 927 37 71 81.

16003 31 42 53 194 212 14 91 353 417 585 632 37 55 760 79 88 857 61 89 99 916 28.

17028 51 67 76 109 26 40 216 326 482 558 65 95 625 87 714 71 830 40 91 906 36 94 96.

18154 229 65 89 319 55 400 52 56 541 88 89 91 642 71 92 96 715 41 72 802 35 41 54 55 906 30 80.

19012 102 237 78 85 95 345 62 419 524 31 69 74 78 85 89 632 37 701 832 55 922 26 68.

20000 23 262 306 14 21 59 642 72 742 60 70 823 84 86 910 63 80 91.

21011 26 68 166 70 91 269 304 73 77 429 36 521 23 38 620 71 772 811 40 949 53 80.

22006 103 32 246 701 32 67 802 37 922.

23068 110 14 31 234 86 96 319 55 75 89 418 40 53 507 77 611 27 29 52 61 95 704 12 50 807 25 32 85 906 26 41 44 86.

24008 50 57 94 130 59 207 36 47 74 93 94 327 440 541 87 97 636 47 92 705 51 875 87 90 907 10 14 47 50.

25024 99 134 41 51 64 278 83 400 11 29 50 510 609 15 705 25 910 12 42 78.

26020 43 50 61 152 212 21 22 39 55 307 13 24 90 444 53 58 613 63 740 43 81 889 921 63.

27012 30 73 78 148 95 267 74 91 92 323 85 400 76 81 501 24 66 607 56 738 58 803 9 55 79 81 90 971.

28051 92 167 202 29 308 6 272 428 34 70 89 520 46 603 733 36 816 60 907 85.

29017 103 235 50 412 16 18 20 23 49 80 605 68 705 64 74 812 30 55 902 93.

30011 23 31 96 126 243 350 83 85 473 576 79 91 600 29 32 62 725 29 38 87 883 911 22 43 99.

31021 119 85 206 9 24 64 324 41 55 60 455 70 87 89 558 633 67 74 738 61 829 30 57 75 941 83.

Ostatnie telegramy.

Narady w Berlinie.

W środę odbyło się posiedzenie zarządów frakcji parlamentarnych, na którem sekretarz stanu v. Kühlman zdał wyczerpujące sprawozdanie o dotychczasowym przebiegu rokowań w Brześciu. „Vorwärts" sądzi, że kanclerz Rzeszy wypowie się co do widoków pokoju na wschodzie, jak również co do nowego ruchu pokojowego na zachodzie, który przejawia się w nowem stanowisku Wilsona i Lloyd George'a Wczasie tych debat zabierze głos w imieniu socjal-demokratów Scheidemann.

Konferencja u kanclerza Rzeszy.

„Berl. Tag." donosi: W środę wieczorem odbyła się u kanclerza Rzeszy konferencja, w której również przyjmowali udział generał-feldmarszałek von Hindenburg i generał Ludendorff.

Narady w Wiedniu.

We wtorek odbyły się w Wiedniu bardzo ważne narady. Węgierski prezes ministrów dr. Wekerle i hr. Tisza przybyli do Wiednia i odbyli z hr. Czerninem długą naradę, w czasie której hr. Czernin informował ich o przebiegu rokowań pokojowych w Brześciu. Potem udali się hr. Tisza i dr. Wekerle na dłuższą audjencję do cesarza Karola.

Bitwa pod Kijowem.

O wystąpieniu gwardji czerwonej charkowskiej Rady przeciwko Kijowowi, donosi podług „Fx...resskor", prasa maksymalityczna z Charkowa następujące szczegóły: gdy generalny sekretarjat Ukrainy zerwał stosunki z Petersburską radą przez odrzucenie zasadniczych żądań rady komisarzy ludowych, Lenin przyrzekł komisarzowi wojny w Charkowie Dubinczence pomoc wojskową do zwalenia ukraińskiego sekretarjatu i kijowskiej rady. Oddział, składający się z 25,000 czerwonej gwardji okręgu donieckiego i kilka oddziałów marynarzy, rozporządzając artylerją, odrzuciły graniczne wojska ukraińskie na Łubny i podjęły ruch na Kijów. Na południe-wschód do Kijowa nastąpiło zetknięcie się wojsk.

Po zaciętej walce Ukraińcy cofnęli się na swoje główne stanowiska pod Homel i Mohilew.

Członkowie generalnego sekretarjatu schronili się prawdopodobnie do Mohylowa. Na północo-zachód i południowo-zachód od Kijowa toczą się ciężkie walki między ukraińcami i wojskami maksymalistów. Kijów cały drży od strzałów armatnich. Straty po obydwu stronach są znaczne. Z powodu tych wydarzeń, naznaczona na 23 rada ministrów ukraińskich została odłożona. Charkowska rada proklamowała ukraińską republikę maksymalistyczną pod nieograniczoną władzą rad robotniczo-żołnierskich. Ukraińska centralna rada ogłoszona za rozwiązaną i zebranie ogólne tych rad, jako nieważne.

Należy teraz poczekać na doniesienia generalnego sekretarjatu o walkach między maksymilistami i ukraińcami.

Koniec wojny na dwa fronty.

O zajściach w Rosji i o froncie rosyjskim dowiaduje się „Nordd. Allgem. Ztg." od pewnego wojskowego sprawozdawcy następujących szczegółów: nowe zaburzenia w Rosji, o wyniku których nic narazie jeszcze powiedzieć nie można, nasuwają pytanie, czy armja rosyjska jest w stanie jeszcze dalej walczyć? Odpowiedź jest tylko jedna i to przecząca... — Być może, że znalazłyby się jeszcze oddziały wojska, które mogły by się bronić, do ataku jednak nie jest już zdolny żołnierz rosyjski...

Dla tego możemy spokojnie obserwować wewnętrzne zajścia w Rosji i powiedzieć sobie, że wojna dla nas na dwa fronty już się skończyła".

Szef sztabu austrjackiego o sytuacji.

Szef c. k. sztabu generalnego von Arz oświadczył, wbrew doniesieniom korespondenta „Arbeiter Ztg.", że ma nadzieję, iż uda się wpoić przekonanie w masy robotnicze, że ani rząd, ani kierownictwo wojskowe nie czyni jakichkolwiek bądź przeszkód do zawarcia pokoju. Pragnienie pokoju jest u *nas powszechne podkreślił von Arz.* Nikt z nas nie myśli o zaborach i aneksjach, gdy tymczasem nasz przeciwnik, zwłaszcza zachodni nie jest *zdecydowany* wyrzec się zwycięstw i aneksji. Od strony wschodniej rzecz się ma inaczej, lecz za to istnieją z tej strony przeszkody natury technicznej, przezwyciężenie których wymaga pewnego czasu.

Że świata.

Wojsko polskie na Ukrainie.

„Kijewlanin" donosi, że przy sekretarjacie generalnym Ukrainy utworzony będzie wydział wojska polskiego.

Zajmować się on będzie wszystkiemi sprawami, dotyczącemi wojska polskiego. Na prezesa wybrano kapitana Babiańskiego

Akademja inżynierska
Wismar a. morzem Bałtyckiem
dla inżynierów maszynowych i elektrotechników, kursy specjalne dla budowy żelazno-betonowej, maszyn okrętowych, samochodów, samolotów. Nowe laboratorjum.

Kursy Handlowe

przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich
Piotrkowska 108.

Nowy kurs półroczny rozpoczyna się dnia 1 lutego o godzinie 6 wieczorem. Wszelkich informacji udziela kancelarja Stowarzyszenia codziennie od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

Jarmark Lipski

daje największą okazję robienia korzystnych zakupów wszelkiego rodzaju wytworów przemysłowych. Wystawy wzorów dają świetny przegląd wszelkich nowości i najdokładniej informują o cenach.

Wiosenny jarmark wzorów od 3 — 9 marca 1918 roku.

Wszelkich informacji tyczących się wzięcia udziału, wyjazdu ulg, pozwolenia i t. p. udzieli:
Zarząd jarmarku wzorów w Lipsku
(Messamt für die Mustermessen in Leipzig).
oraz przedstawiciel na Polskę **WŁADYSŁAW GLAZER,**
Warszawa, Senatorska № 6.

Licytacje przymusowe.

W piątek, d. 25 stycznia 1918 odbędą się następujące sprzedaże za gotówkę:

1) o g. 8.30 przed poł: przy ul. Wólczańskiej 144: 1 szafa,

2) o g. 10.15 przed poł. przy ul. Zarzewskiej 47: 2 szafy do rzeczy, lustro, zegar ścienny, kufer podróżny, szafka nocna żelazna, biblioteka,

3) o g. 11 przed poł. przy ul. Juljusza 36: 1 kredens, otomana, lustro, stół, 4 krzesła, 1 pianino.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

W dniu 28 b. m. o godzinie 12-ej w nocy w lokalu własnym przy Al. Kościuszki № 40 odbędzie się

Kwartalne zebranie
członków Związku Zawodowego Kelnerów łódzkich,
na które zaprasza
Zarząd.

21 Główna. Krawiecka pracownia garderoby męskiej tanio wykonywa obstalunki: nicowanie, reperacje, czyszczenie, pranie. J. Wojciechowski, Główna 21.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, zewnętrzne i włosów
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,
Panie od 5—6.

Pierwsza
chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej,
teraz Sienkiewicza № 83,
róg Ewangelickiej.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

ADWOKAT
A. Zieliński
mieszka obecnie
Wólczańska № 21.

Władysław Kruk
Przejazd 51.
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres elektrotechniki, instalacje światła, oraz wszelkie reperacje.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

Drzewo suche łabane, hurtowo i detalicznie pud 1 m, 75 f. Skład polski Władysława Tylińskiego, Franciszkańska 25.

Kupię dwa biurka używane. Wiadomość: sklep Janiny, Przejazd № 51.

Meble różne, po zwinięciu magazynu sprzedam, oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189-9.

Pianino w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska № 141 Wiadomość u stróża.

Pianino do sprzedania. Obejrzeć: Wólczańska 109—9a. od 5 do 7 wiecz.

Poszukuje zdolną pomocnicę do szycia. Nowy Rynek № 5, drugie wejście, Kronheim.

Potrzebni są robotnicy i robotnice od lat 15 do robót leśnych na dogodnych warunkach, na wyjazd. Bliższych wiadomości zasięgnąć można do piątku: Konstantynowska № 44, od 9 do 12 w poł. Stróż wskaże.

Potrzebny chłopiec do usług. Rutkowski, Zielona 1.

Potrzebna dziewczynka lat 15 do roznoszeń kefiru. Piotrkowska 127, apteka.

Sklep galanteryjny z towarem jest do sprzedania od zaraz. Przejazd 51.

Dowód № 50085 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Mejera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Leopold Hochman, Główna № 36, zgubił książeczkę legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Wanda Kordanewska zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8.

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA, Przejazd 8.